

Polish Open w Kozerkach. Magda Linette, turniejowa „jedyńska” pokonała Yaninę Wickmayer

maciej · 2 sierpnia, 2022



Magda Linette (AZS Poznań) pokonała Belgijkę Yaninę Wickmayer 7:6 (7-5), 7:5 w meczu drugiej rundy turnieju ITF W100 Memoriału Pary Prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich - Polish Open, rozgrywanego na twardych kortach Narodowego Centrum Szkoleniowego Polskiego Związku Tenisowego w Kozerkach. To największy kobiecy turniej w 4. edycji LOTOS PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski.

Był to trzeci bezpośredni pojedynek Linette z Wickmayer. W dwóch wcześniejszych meczach lepsza okazała się Belgijka, która pokonała poznaniankę w pierwszej rundzie turnieju WTA w Guangzhou w 2015 roku oraz okazała się lepsza w finale innej imprezy z tego cyklu w Tokio w tym samym sezonie.

– Trudne losowanie u mnie to standard. Spodziewałam się dzisiaj bardzo wyrównanego meczu. Wiadomo, to trochę trudne grać taki pierwszy mecz na turnieju tej rangi, ale cieszę się, że udało mi się znaleźć sposób i wygrać ze swoimi demonami. Myślę, że Yanina mogła spodziewać się jak zagram, ale myślę też, że korty w Kozerkach są zdecydowanie wolniejsze od tych, na których grałyśmy w Tokio i Guangzhou, a tam ciężko było mi nadążyć za jej uderzeniami – powiedziała po meczu Linette.

– Tu z jednej strony miałam więcej czasu na decyzje, ale z drugiej strony rywalka bardzo dobrze mnie rozprowadzała po korcie. Co by nie mówić, Belgijka zagrała dobre spotkanie i jestem pod wrażeniem tego jak prezentuje się po przerwie spowodowanej macierzyństwem. To naprawdę godne podziwu, że jest w tak wysokiej formie i uważam, że należy jej bić brawo za to jak grała. Zresztą pokazała na Wimbledonie, przechodząc

przez eliminacje i pierwszą rundę. To tylko pokazuje jak groźną jest przeciwniczką – dodała.

We wtorek faworytką pojedynku była Polka, która notowana jest na 66. miejscu rankingu WTA, natomiast starsza o trzy lata rywalka zajmuje obecnie miejsce w połowie szóstej setki, bo niedawno wróciła na korty po urodzeniu dziecka. Warto przypomnieć, że Wickmayer była wcześniej 12. tenisistką świata (w 2010 r.). Grała w 11 finałach turniejów rangi WTA, z czego po tytuł sięgnęła pięciokrotnie (ostatni raz w 2016 r. w Waszyngtonie). Wśród jej największych sukcesów jest również półfinał wielkoszlemowego US Open osiągnięty w 2009 roku.



Magda Linette. Fot. PZT

Natomiast Linette ma na swoim koncie dwa tytuły w cyklu WTA zdobyte w Nowym Jorku w 2019 roku i Hua Hin w kolejnym sezonie. Do tego może poszczycić się dwoma tytułami w grze podwójnej osiągniętymi w turniejach rangi WTA 500. W każdym Wielkim Szlemie poznanianka osiągnęła trzecią rundę, a w deblu na kortach im. Rolanda Garrosa w zeszłym roku dotarła do półfinału.

– W niedzielę nie udało mi się potrenować tutaj, bo cały dzień padał deszcz. W poniedziałek i dzisiaj były tylko krótkie treningi, ale jestem pod ogromnym wrażeniem tego obiektu. Jestem dumna z tego jak to wygląda. Mam nadzieję, że Narodowe Centrum Szkolenia PZT będzie nam wszystkim służyć i będziemy częściej tu przyjeżdżać na zgrupowania reprezentacji przed meczami Billie Jean King Cup. Cieszę się, że mamy taki obiekt, mamy gdzie trenować latem i zimą na kortach otwartych i zamkniętych. Myślę, że to coś pozytywnego dla polskiego tenisa – uważa Linette, która swoją rywalkę w trzeciej rundzie pozna w środę.

Będzie nią zwyciężczyni pojedynku (początek o godz. 10.00) Słowaczki Rebecca Sramkovej (nr 15.) ze Stefanią Rogodzińską-Dzik (KS Górnik Bytom), złotą medalistką Narodowych Mistrzostw Polski z 2019 roku. Po nich na kort centralny wyjdą Kristina Dmitruk i zawodniczka LOTOS PZT Team Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom), rozstawiona z numerem drugim w drabince Polish Open 2022.

W trzecim pojedynku zobaczymy rozstawioną z siódmką Katarzynę Kawę (BKT Advantage Bielsko-Biała) i Włoszkę Camilę Rosatello, a w czwartym Martynę Kubkę (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki) i Linę

Gjorcheską z Macedonii. Środową rywalizację na głównej arenie NCS PZT zamknę pojedynek tenisistki LOTOS PZT Team Weroniki Falkowskiej (KS Górnik Bytom) z Czeską Lindą Noskovą (nr 5.).

Rogozińska-Dzik, Kubka i Falkowska dostarczyły kibicom wiele pozytywnych emocji w drugim dniu Memoriału Pary Prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich. Wszystkie wygrały mecze w pierwszej rundzie bez straty seta, prezentując odważny i skuteczny tenis. Tym mocniej trzymamy kciuki za nie przed kolejnymi meczami.

We wtorek nie powiodło się w pierwszej rundzie Urszuli Radwańskiej (WKT Mera Warszawa), która poniosła porażkę 4:6, 3:6 z Jekateriną Jasziną. Komplet wyników: <https://www.itftennis.com/en/tournament/w100-grodzisk-mazowiecki/pol/2022/w-itf-pol-01a-2022/draws-and-results/>

- Wciąż czekam na powrót do pierwszej setki i do tego dążę. Listopad i grudzień bardzo dobrze przepracowałam. Później wybrałam się do Dubaju, gdzie robiłam okres przygotowawczy i naprawdę na Australię byłam super przygotowana. Tam wyszedł mi nie tylko pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa, ale jeszcze miałam dość uciążliwe objawy, które mnie trzymały jeszcze przez dwa miesiące. Mimo tego, że grałam turnieje, to fizycznie nie byłam dobrze przygotowana. Kilka meczów przegrałam i spadła mi pewność siebie. Broniałam też wielu punktów w lutym i marcu, których nie udało się obronić, przez co spadł mi ranking. Cały czas czuję, że mały krok dzieli mnie od tego dużego skoku, żeby z powrotem wygrywać ważne mecze. Już od trzech miesięcy czuję się dobrze na korcie, tylko czegoś brakuje, żeby coś kliknęło i te mecze wygrywać. Wiem, że najważniejsze jest zdrowie i wierzę, że to w końcu kliknie - powiedziała Radwańska, która była już 32. w rankingu WTA.

- Przede mną już od września starty w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest seria turniejów ITF i WTA, które zajęły miejsca w kalendarzu za turnieje chińskie. Częściowo imprezy przejął Meksyk, więc we wrześniu i październiku celuję głównie w starty za oceanem. Są tam turnieje z pulą nagród minimum 60 tys. dolarów. Na ten moment chciałam zrobić taki ranking, żeby załapać się do kwalifikacji Australian Open, ale z tyłu głowy cały czas jest ta pierwsza setka i to jest mój cel. Chciałabym przed końcem roku wejść do pierwszej dwusetki. Zostało mniej niż pół roku, ale jest to jeszcze do zrobienia i dzięki temu mogłabym zagrać w eliminacjach do Australian Open. Wiadomo, że szlemy są najważniejsze, bo tam jest najwięcej punktów do zgarnięcia i w to celuję - dodała.

Plan gier: <https://www.itftennis.com/en/tournament/w100-grodzisk-mazowiecki/pol/2022/w-itf-pol-01a-2022/order-of-play/>

Sponsorem Głównym wydarzenia jest Grupa LOTOS.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/polish-open-w-kozerkach-magda-linette-turniejowa-jedynka-pokonala-yanine-wickmayer/>